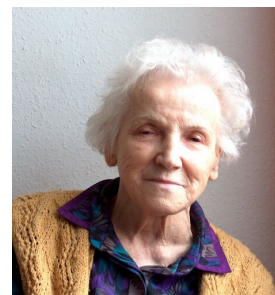


STANISŁAWA WITKOWSKA

ur. 1922; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Koniec wojny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, harcerstwo

Koniec wojny

Zbliżał się koniec wojny. Nasza ochronka była przeznaczona na taki szpitalik wojskowy w razie potrzeby. Koleżanka – Halinka Brzostowicz była przeszkolona w Warszawie. Ona była jakby kierowniczką takiej grupy sanitarnej. Tutaj w broszurce jest nawet grupa dziewcząt przed naszą ochronką. No i myśmy były przeszkolone. Ja sama byłam sanitariuszką. Doktor Kazimiera Litwiniukowa pomagała nam w tym i jednocześnie w zaopatrzeniu. Myśmy miały materiały opatrunkowe, no niezbędne, potrzebne to był taki okres. Na szczęście nie było takiej potrzeby. Potem dostałyśmy polecenie – lipiec, wiadomo – dostałyśmy takie polecenie, takie były alternatywy do naszego wyboru: ujawnić się – czyli powiedzieć o sobie wszystko, zgłosić się do władz. Nie ujawniać się i walczyć z nową władzą, nie odpowiadającą, czyli iść do lasu. No i trzeci wariant : nic nie mówić. Pracować. Zapomnieć jakby o tym co było, nie przyznawać się. Myśmy wybrały ten trzeci wariant. Wszystkie wybrałyśmy. To był rozkaz ustny. Może były jakieś pisemne, ale do nas to nie dotarło. Zresztą wtedy się mało pisało, to był okres żeby śladu nie...

Po wojnie nie urywałyśmy kontaktów, nie. Tym bardziej, że wszystkie prawie byłyśmy nauczycielkami. Pracowałam tu w Lublinie. Ja nie miałam kwalifikacji, więc przede wszystkim kończyłam liceum pedagogiczne. Liceum pedagogiczne, później studiowałam geografię na UMCS no i pracowałam tak dorywczo. Mimo, że po wojnie brakowało nauczycieli to tak od razu z miejsca etatów nie dawano. Na ryczałcie, na kontrakcie. Najczęściej kontrakt roczny. Byłam potem i kierownikiem szkoły.

Data i miejsce nagrania	2006-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Tomasz Kot
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"